

Mistrz narciarski na dopingu?

Data publikacji: 12.10.2012 13:35

Mariusz Michałek pochodzący z Istebnej reprezentant Polski został zdyskwalifikowany na 2 lata z reprezentacji Polski. Zawodnik stosował niedozwolone środki dopingujące. Jak mówi Mirosław Gazurek budesonid, który stwierdzono w jego organizmie, zawodnik stosował na zalecenie lekarza, w trakcie biegu był chory.

□

Mariusz Michałek ma 25 lat. W ostatnich latach był reprezentantem Polski w biegach narciarskich. W sezonach 2009/2010 i 2010/2011 zdobywał punkty Pucharu Świata.

24 marca 2012r. Startował w biegu na 30 km techniką dowolną w ramach Mistrzostw Polski. Po przebyciu dystansu wykonano badanie moczu, w którym stwierdzono niedozwoloną substancję wspomagającą o nazwie budesonid. – **Mariusz stosował lek na zalecenie lekarza** – mówi Mirosław Gazurek, wiceprezes klubu NKS Trójwieś. Tego dnia był chory i taki lek przepisał mu lekarz.

Budesonid to syntetyczny glikokortykosteroid o bardzo silnym miejscowym działaniu przeciwalergicznym i przeciwzapalnym. Jednak Mariusz Michałek nie posiadał zezwolenia na stosowanie tego środka. Polski Związek Narciarski, zgodnie z przepisami zapisanymi w Światowym Kodeksie Antydopingowym, zdyskwalifikował go na okres dwóch lat (najkrótszy możliwy okres kar w przypadku takiego przewinienia) i pozbawił wyników uzyskanych od dnia, w którym z jego organizmu pobrano próbkę, w której wykryto doping. Mariusz Michałek straci Złote Medale zdobyte na Mistrzostwach Polski w biegu indywidualnym. Pozbawi też Klub NKS Trójwieś Beskidzka złota wywalzonego w sztafecie wspólnie z Sebastianem Gazurkiem, Mateuszem Ligockim i Krzysztofem Kukuczka. Ponadto biegacz został wykluczony z reprezentacji kraju.

– **Od każdej decyzji zawodnik może się odwołać. Ma na to 14 dni od decyzji. Nie wiem czy Mariusz dostał już oficjalną informację. Póki co nie chce z nikim o tym rozmawiać** – dodaje Mirosław Gazurek. Jak mówią znajomi sportowca to pracowity, solidny, zdyscyplinowany zawodnik i dodają, że z pewnością obecność leku była wynikiem choroby, a nie dopingu. – **Jeśli te zarzuty wyeliminują go, będzie to ogromny cios dla zawodnika pracującego na występ na olimpiadzie** – powiedział Mirosław Gazurek w rozmowie z OX.PL.

Dorota Kochman